Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr 113 | Częstochowa, piątek 29 czerwca 1945 r. | Rok I.

Spontaniczne manifestacje w Warszawie

Przywódcy Rządu Polskiego

wrócili wczoraj do kraju

W dniu wczorajszym przybyli samolotem z Moskwy Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut, Premier Osubka-Morawski, wice-premier Gomółka, oraz ob. ob. Stanisław Mikołajczyk, Jan Stańczyk i Władysław Kiernik. Powrócił również ambasador radziecki w Polsce pan Lebiediew. Na lotnisku witało przybywających prezydium K. R. N. członkowie Rządu, oddziały Wojska Polskiego, Korpus dyplomatyczny, przedstawiciele organizacji i Związków Zawodowych, reprezentanci prasy i niezmierzone tłumy ludności. Powrót polskich Mężów Stanu zamienił się w spontaniczną manifestację radości i wdzięczności.

Na długo przed lądowaniem samolotu na lotnisku zebrały się tłumy ludności oraz organizacje ze swymi sztandarami. Na lotnisko przybyli obydwaj wiceprezydenci K. R. N., w.-premier Rządu Rzeczypospolitej Janusz, Prezydent miasta Warszawy, Kompania Honorowa Wojska Polskiego oraz delegacje Związków Zawodowych i organizacji politycznych. Szczególną uwagę zwracały delegacje młodzieży i dziatwy szkolnej. Miejsce lądowania oznaczone było biało-czerwonymi proporczykami. Kilka minut po godzinie 17-ej ukazały się samoloty, które wkrótce dotknęły kołami lotniska. Prezydent Bierut i Premier Osubka-Morawski przeszli przed frontem Kompanii Honorowej witając się serdecznie z poszczególnymi członkami Rządu i przedstawicielami społeczeństwa wśród entuzjastycznych okrzyków ludności. Wicepremier Janusz i Prezydent miasta Warszawy wygłosili krótkie i serdeczne przemówienia powitalne, po czym w krótkich słowach odpowiedzieli Prez. Bierut, Premier Osubka-Morawski i Stanisław Mikołajczyk. Po powitaniu długi sznur samochodów skierował się poprzez udekorowane flagami miasto na Pragę do gmachu rządowego. Auta zasypano kwiatami. Gdy samochody przedstawicieli Rządu przybyły na dziedziniec gmachu rządowego wypełniony urzędnikami państwowymi Prez. Bierut, Premier Osubka-Morawski i Stanisław Mikołajczyk udali się do wnętrza budynku, po czym z balkonu serdecznie pozdrowili zebranych. Krótkie przemówienie wygłosił Prez. Bierut, było ono przerywane niemilknącymi okrzykami „Niech żyje jedność, niech żyje Polska Demokratyczna".

Po przemówieniu Prez. Bieruta powiedział kilka słów głosem tamowanym przez wzruszenie Stanisław Mikołajczyk, po czym wszyscy mężowie stanu udali się do salonów recepcyjnych w Prezydium Rady Ministrów.

Konferencja prasowa

w ambasadzie R. P. w Moskwie

MOSKWA. 26 bm. w gmachu Ambasady Polskiej w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której omawiane były zagadnienia dotyczące Rządu Jedności Narodowej. Na konferencji tej obecnych było 50-u przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. Zebranych powitał ambasador Modzelewski, zapraszając ich do wzięcia udziału w wycieczce do Polski. Konferencję prowadzili Wice-premier Gomółka i Stanisław Mikołajczyk. Wice-premier Gomółka oświadczył następnie, że zdaje sobie sprawę z zainteresowania, jakie wzbudziło u zebranych zagadnienie Rządu Jedności Narodowej. Kwintesencja tego zagadnienia zawarta jest w komunikacie ogłoszonym przez Komisję Trzech Mocarstw. Należałoby tylko podkreślić, stwierdził Wice-premier Gomółka, że Polacy uważają za wielkie osiągnięcie doprowadzenie do porozumienia między samymi Polakami. Rola Komisji Trzech ograniczyła się tylko do zatwierdzenia tego porozumienia. Porozumienie to umożliwi całkowite zjednoczenie narodu i usunie niezdrową atmosferę, wynikłą z faktu nieuznawania Rządu Tymczasowego przez pewne mocarstwa sojusznicze. Podkreślić należy, że panowie Mołotow, Kerr i Harriman z zadowoleniem przyjęli fakt, że porozumienie osiągnięte zostało między samymi Polakami. Po oświadczeniu Wicepremiera Gomółki, kilka słów do zebranych wygłosił Stanisław Mikołajczyk, który wyraził swoje zadowolenie z faktu utworzenia Rządu Jedności Narodowej i stwierdził, że **Polska wchodzi na arenę międzynarodową, jako pozytywny czynnik współpracy.** Porozumienie to umożliwi napewno powrót szerokich rzesz demokratycznych Polaków z emigracji. Po przemówieniu Mikołajczyka, zebrani zadali szereg pytań, na które zbiorowo odpowiedzieli ob. ob. Gomółka i Mikołajczyk. Pytanie 1) **Na jakiej partyjnej podstawie sformowany zostanie Rząd Jedności Narodowej?**

Odpowiedź: Rząd Jedności Narodowej oparty będzie na czterech głównych ugrupowaniach politycznych w kraju, a mianowicie na Stronnictwie Ludowym, PPR., PPS. i Stronnictwie Demokratycznym. Co do tego ostatniego, to jest możliwe, że połączy się ono z Partią Pracy.

Pyt. 2) **Kiedy powrócą polskie siły zbrojne przebywające dotychczas zagranicą?**

Odp.: Zajmie się tym Rząd Jedności Narodowej na jednym z najbliższych posiedzeń.

Pyt. 3) **Jaka będzie ogólna ilość ludności po powrocie Polaków z zagranicy i jaka będzie różnica w stosunku do stanu z r. 1939?**

Odp.: Trudno o ścisłe cyfry. Do Niemiec wywiezionych zostało przeszło dwa miliony Polaków, liczna również jest emigracja polska. Jesteśmy przekonani, że do kraju powróci olbrzymia większość. Prócz tego zgodnie z umowami zawartymi z Rządami Republik Radzieckich, powrócą do kraju wszyscy chcący tego Polacy z terenu ZSRR. Przypuszczalnie liczba ludności będzie mniejsza, niż w roku 1939, ogólna jednak liczba Polaków będzie większa, ponieważ Polacy będą wracać masowo z zagranicy.

Pyt. 4) **Kiedy odbędą się wybory?**

Odp.: Rząd zajmie się tym i w najkrótszym czasie ustali termin. Głównym warunkiem terminu jest powrót do kraju Polaków z zagranicy.

Pyt. 5) **Cy Rząd Jedności Narodowej ma zamiar przeprowadzić zmiany w Reformie Rolnej?**

Odp.: Przedstawiciele ugrupowań demokratycznych, którzy wchodzą w skład Rządu Jedności Narodowej nie wysunęli żądania zmiany Reformy Rolnej, wobec tego sprawa ta nie jest brana pod uwagę.

Pyt. 6) **Czy nowy Rząd przyjmie manifest P. K. W. N.?**

Odp.: Podstawy dotychczasowej działalności Rządu Tymczasowego, nie były przez

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Mowa Prez. Trumana w San Francisco

LONDYN (B.B.C.). W dniu 26 bm. przedstawiciele 50 Narodów Zjednoczonych położyli swe podpisy pod Statutem Światowej Organizacji Bezpieczeństwa. Pierwszym państwem, które podpisało Statut były Chiny, które zostały pierwsze napadnięte przez faszystowskiego agresora. Następnie Statut podpisali przedstawiciele ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, następnie mniejszych narodów, a jako ostatnie Stany Zjednoczone, które są gospodarzem w San-Francisco.

Następnie przemówienie wygłosił **Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman,** który powiedział, że Statut Narodów Zjednoczonych stanowi silny zrąb, na którym budować będziemy lepszą przyszłość. Historia zapisze złotymi zgłoskami nazwiska sygnatariuszy Statutu.

Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych jest **wyznaniem wiary,** że wojny można uniknąć, a sam fakt uchwalenia Statutu jest **już zwycięstwem nad wojną samą.**

Następnie Truman porównał Statut z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, która przechodziła różne koleje i zmiany zanim osiągnęła swoją obecną formę. Nikt również dzisiaj **nie uważa Statutu za idealny i skończony,** ale jest on już pierwszym stopniem na naszej drodze ku **bezpieczeństwu światowemu,** a zmiany, które mogą w przyszłości w Statucie zajść podyktowane będą wymaganiami, jakie stawia pokój.

Gdy przedstawiciele 50 narodów zebrali się w San-Francisco wielu ludzi wątpiło, czy delegaci tylu różnych narodów, o tak różnych ustrojach i poglądach **dojdą ze sobą do porozumienia,** jednakże uchwalenie Statutu było wynikiem **dobrej woli,** chęci wzajemnego zrozumienia i ustępliwości, co musi być podstawą do osiągnięcia porozumienia. Wykazując chęć zrozumienia cudzych interesów, znaleziono **wspólną platformę** dla osiągnięcia tegoż właśnie porozumienia.

Pojęcie współpracy wypróbowano w czasie wojny. W duchu jednomyślności zwyciężyliśmy niemców, kierując się tym samym duchem jednomyślności zwyciężymy również i Japonię. Najlepszymi przykładami dotychczasowej naszej współpracy w czasie wojny były konferencje w Atlantic City, Hot Springs i Bretton Wood.

Gdybyśmy teraz zlekceważyli postanowienia Statutu, wyrządzilibyśmy **zniewagę** tym, którzy padli w tej wojnie z nadzieją, że współpraca Narodów Zjednoczonych opiera się na mocnych podstawach.

Z obecnego konfliktu wojennego wyłoniły się **potężne narody,** które jednak nie mają prawa same rządzić światem i nie mogą żywić nadziei na dominowanie w świecie.

Żaden naród nie może się wynosić nad inne narody, żadna grupa regionalna nie może sobie rościć pretensji do rozstrzygania w imieniu innych narodów i nie może zdobywać korzyści kosztem innych narodów.

Wielkie Mocarstwa winny swym **przykładem świecić państwom małym,** zasady sprawiedliwości winny realizować nie słowami, lecz dając przykład dobrej woli.

Potęga i siła nie powinny być użyte do prowadzenia wojny. Gdybyśmy taki statut mieli wcześniej, napewno udałoby się uniknąć śmierci wielu milionów poległych w tej wojnie.

Sztucznie stworzone bariery, dzielące narody od siebie **muszą zniknąć,** by wolność od biedy, jedna z 4-ch zasad wolności, została zrealizowana.

W ciągu lat wojny świat nauczył się, że **prawdę trzeba znać, by być wolnym,** stale należy wymieniać idee, opinie i myśli.

Siły reakcji chcą rozbić jedność Zjednoczonych Narodów. Narody Zjednoczone — zjednoczone zostaną.

Na każdym z nas spoczywa obowiązek realizowania tego, co zostało podpisane. Statut zawiera nadzieje zmarłych, żyjących obecnie i tych, co się dopiero narodzą.

Mam nadzieję, że Senat Stanów Zjednoczonych życzy sobie **jak najszybszej ratyfikacji** Statutu Bezpieczeństwa, jak i Statutu Współpracy Gospodarczej.

Nie wolno nam zaniedbywać pracy nad stworzeniem rządów rozsądku, pracy nad utrzymaniem trwałego pokoju i bezpieczeństwa pod opieką Opatrzności.

Po Prezydencie Trumanie przemawiali delegaci innych jeszcze narodów, którzy podkreślali w swych przemówieniach, że utrzymanie pokoju zależy od dobrej woli wszystkich narodów.

Polska a Morze

Poprzez cały ciąg naszych dziejów nie docenialiśmy znaczenia dostępu do Bałtyku pozwalając się odpychać od jego pobrzeży każdemu, kto tylko na nich się usadowił.

Na ziemi Pomorskiej w zaraniu dziejów walczyliśmy z Duńczykami i z pobratymczymi nam narodami słowiańskimi, a od XII w. z niemcami. Od tej chwili sprawa parcia Polski ku morzu — była równoznaczna z zagadnieniem walki narodu polskiego z żywiołem germańskim. Niemcy, czy to byli Brandenburczycy, kolonizatorzy Nowej Marchii, czy mnisi krzyżaccy, czy wreszcie „Prusacy", starali się odsunąć nas od Bałtyku, aby odciąć nam drógę wylotu w szeroki świat, później zaś zwężając coraz bardziej nasz stan posiadania na lądzie zdusić nas i zniszczyć w podkarpackim kotle, działając w oparciu o ramię niemieckich cesarzy, stale od wieków dążących do opanowania Czech i Węgier, co im się z czasem udało osiągnąć.

Nieraz wzmagał się zalew fal germanizmu, płynących ku nam: z Brandenburgii, od Zakonu i od Cesarstwa.

I nieraz odpowiedzialni za losy narodu i państwa władcy polscy, zdający sobie sprawę z niemieckiego niebezpieczeństwa, szukali rozmaitych dróg ratunku. Zabiegał więc Łokietek o względy Papieża, sojuszem wiązał się z Węgrami, a Kazimierz Wielki kontynuator prowęgierskiej polityki swego ojca, planował wyznaczyć na następcę po Ludwiku swego wnuka, uznanego za syna, Kazimierza, księcia szczecińskiego. Zawodziły jednak te zamysły, realizowane bowiem miały być w oparciu o ludzi, o jednostki, a nie o społeczności, nie o narody.

Dopiero porozumienie z Litwą, a raczej z Litwo-Rusią stworzyło podwaliny pod gmach państwa Jagiellonów, które rozgromiło ostatecznie niemieckiego napastnika i wyrąbało sobie dostęp do morza.

Ale zarówno Zygmunt I Stary jak i Zygmunt August nie wykazali dostatecznej energii w zlikwidowaniu prusackiego gada i pozwolili elektorom pruskim posiąść prawa, które umożliwiły potomkom ich wyrosnąć na królów potężnego państwa, najzaciętszego wroga Rzeczypospolitej.

Przyłączenie Inflant i Kurlandii w XVI w. do Polski, wciągnęło kraj nasz w orbitę zagadnień morskich, w konsekwencji czego zmuszeni zostaliśmy prowadzić po raz pierwszy w naszych dziejach wojnę morską ze Szwecją. Ale i wówczas posiłkowaliśmy się obcymi z pochodzenia admirałami i morze traktowaliśmy jak kopciuszka.

Tylko nieliczni Polacy jak Krzysztof Arciszewski — zawierali z nim pakt wieczystej przyjaźni i nawigacją się parali.

Tragedią zaś całego narodu było to, że warstwa rządząca Polski budowała wielkość i usiłowała tworzyć siłę Rzeczypospolitej na obcych jej terenach wschodnich, że traciła czas i energię w podbojach dalekich stepów i dzikich pól, a jednocześnie nie robiła prawie nic, aby z takim trudem zdobyty dostęp do morza w odpowiedni sposób zabezpieczyć i należycie wykorzystać. Przeciwnie, ci, co rządzili Polską pozwolili na to, aby ogromnymi zyskami ekonomicznymi, jakie płynęły z faktu eksportu z kraju płodów rolniczych, a zwłaszcza zboża, sycił się obwarowany murem przywilejów Gdańsk, później zaś także i kupcy holenderscy, słowem sprytni pośrednicy, a nie ludzie, którzy w produkcję wywożonego z kraju zboża wkładali najwięcej trudu.

Za pewien wszakże zysk posiadania przez Polskę części Pomorza uważać należy fakt, że trzysta lat panowania nad Prusami Królewskimi stworzyło w kraju tym nawarstwienie polskości, którego usunąć nie zdołały późniejsze hakatystyczne rządy niemieckie.

Inne narody zwłaszcza nadmorskie zachodnio-europejskie, żyjąc z morzem za pan brat, zakładały swe kolonie na całym niemal świecie, rozwijały się znakomicie, urastały w wielkie potęgi morskie. Nam czas mijał w ciągłym wikłaniu się w spory lądowe, potem w nieróbstwie saskich ostatków, a od Stanisława Augusta w próbach odbudowy państwa, z chwilą zaś utraty niepodległości — w ustawicznej trosce o zachowanie podstaw bytu narodowego — to jest ziemi.

Nakazem chwili było dla nas: uczynić wszystko, co było tylko w naszej mocy, aby żyć, aby nie dać się zniszczyć i wyplenić.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Płucami oddycha człowiek – morzem Naród

Polska a Morze

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Potem dopiero po roku 1918, kiedy wróciliśmy na skrawek pomorskich pobrzeży, mogliśmy pozwolić sobie na myśl o zdobyciu oceanów, o budowaniu floty handlowej i wojennej.

Ale nasz stosunek do morza musiał wówczas nie układać się tak jakbyśmy tego pragnęli. Byliśmy wszak nad Bałtykiem jedynie gośćmi, a Hel z pasem ziemi pomorskiej przedstawiał się jak palec włożony w niedomknięte drzwi, które lada chwila mogą być z powrotem zatrzaśnięte. Tak się rzeczywiście stało w roku 1939, kiedy hitleryzm ruszył na podbój świata. Przez pięć i pół lat przeżywaliśmy piekło niewoli, doświadczaliśmy największego w dziejach rozbestwienia się niemieckich zaborców, aż wreszcie doczekaliśmy się chwili pogromu germańskch barbarzyńców i staliśmy się znów wolnym, niezależnym narodem.

Dzięki zwycięstwom sojuszników i naszej armii w oparciu o niewyczerpany rezerwuar sił Wschodniej Słowiańszczyzny, Rosji, wróciliśmy nad Bałtyk, ale już teraz nie będziemy tam nieproszonymi gośćmi, posiadaczami 140 kilometrowego pasa piaszczystych wydm. Przynależeć ma do nas szeroki obszar ziemi pomorskiej, z rozlicznymi miastami i potężnymi portami: Gdańskiem, Kołobrzegiem, Szczecinem.

Na ziemi położonej między rzekami Odrą i Wisłą musimy przede wszystkim budować gmach nowej Rzeczypospolitej.

Jest oczywiste, że ciążyć ona będzie jedynie ku Bałtykowi. Porty, które przypadną nam w udziale, nie zamarzają i ta, południowa, część morza Bałtyckiego przez cały rok, zarówno zimą jak latem, może stanowić wygodny środek komunikacyjny, łączący nas z całym światem.

Rzeki, płynące przez obszar nowej Polski z siecią licznych dopływów: Wisła i Odra z Wartą, zmierzają z południa na północ i mogą być odpowiednio wyzyskane na spław towarów.

Drogi kolejowe, przecinające całą tę połać kraju, jeszcze bardziej spajają centrum i południe Polski z Morzem Bałtyckim.

Węgiel ze Śląska, wytwory fabryk Łodzi, Częstochowy i ośrodka śląskiego, płody rolnicze z całego kraju — będą szybko i sprawnie dostarczane na północ, do portów bałtyckich, skąd drogą morską pójdą w szeroki świat. Bałtyk wreszcie leży w pobliżu ognisk najwyższej kultury ludzkiej korzystanie więc z niego podniesie niewątpliwie stopę cywilizacyjną naszego kraju. Ale by tak było natychmiast zakasać musimy rękawy i co żywiej zabrać się do pracy.

Zadania bowiem, które musimy spełnić, są olbrzymie i, zaiste, wymagają z naszej strony ogromnych wysiłków.

Potrzeba nad morzem ludzi każdego zawodu: robotników, chłopów i inteligentów. Odbudowane muszą być miasta i porty, świadomie i celowo zniszczone przez hitlerowskich bankrutów. Zapełnione z powrotem kadry wszelkiego rodzaju fachowców, które tak okrutnie przetrzebił niemiecki najeźdźca.

Tych obowiązków nikt za nas nie spełni nikt bowiem za nas nigdzie za darmo pracować nie będzie.

W nowej Polsce nie może powtórzyć się, aby polskim zbożem; polskim węglem i pracą polskiego robotnika żywił się i bogacił niemiecki kupiec w Gdańsku czy holenderski handlarz.

Musi Polak wiedzieć, że morze to płuca dla narodu, że bez morza każde państwo skazane jest na wegetację i że racją stanu Rzeczypospolitej Polskiej jest utrzymanie się za wszelką cenę na pobrzeżach bałtyckich.

Wszyscy jak jeden mąż musimy stanąć w szeregu i dołożyć wszelkich możliwych starań, aby tej jedynej w dziejach sposobności, jaka obecnie nam się zdarza, nie zaprzepaścić w nieodpowiedniej polityce i czczej gadaninie. Jeżeli chodzi o sprawy morskie, musimy być zespoleni z sobą w jeden obóz. Tu bowiem toczy się gra o najwyższą stawkę: o budownictwo nowej Polski na całe wieki.

Obywatele! W dniu Święta Morza, pierwszego święta w Odrodzonej Demokratycznej Polsce — za wszystkie doznane krzywdy, za wszystkie niezabliźnione rany okupacji, za obczy śmierci i ruiny Warszawy, za wszystko zło, jakiego doświadczyliśmy, ślubujemy nie porywy chwilowej zemsty, nie bezmyślne tępienie naszych wrogów — ale realne przeprowadzenie mądrze przemyślanej akcji, spolonizowania niegdyś słowiańskich zachodnio-północnych połaci nowej Polski.

Jeżeli wracamy tam, skąd nas niemcy wygnali, to po to, aby twardo stanąć na nadbałtyckiej ziemi i nigdy jej już nie opuścić.

Nie ma bowiem Polski bez Bałtyku! I nigdy być jej nie może! *Sł. F.*

OTWARCIE SZKÓŁ POLSKICH W CIESZYNIE

PRAGA (Polpress). Czechosłowacka urzędowa prasa donosi: Ministerstwo szkolnictwa i oświaty poleciło, aby w Cieszyńskim natychmiast otwarto polskie szkoły powszechne, które były zamknięte podczas okupacji niemieckiej.

Prasa angielska i radziecka o wynikach konferencji w San Francisco

LONDYN, (Polpress). — Prasa angielska dnia 27. 6. poświęca artykuły wstępne wynikom konferencji w San Francisco.

„Daily Telegraph“ porównuje Organizację Narodów Zjednoczonych z dawną Ligą Narodów. Liga Narodów, stwierdza dziennik, nie wytrzymała próby życia. Niemcy, Włochy i Japonia zbroiły się, a Liga Narodów konferowała. Świat żywi nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, która w strukturze swojej tak bardzo różni się od Ligi Narodów, będzie w stanie zapewnić ludzkości pokój i bezpieczeństwo.

„New Chronicle“ podkreśla, że Statut jest rezultatem licznych kompromisów. O jego istotnym znaczeniu zadecyduje przyszłość. Jeżeli w stosunkach międzynarodowych będzie panowała atmosfera dobrej woli, wzajemnego zrozumienia i zaufania, to niewątpliwie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych wszelkiego rodzaju konflikty i nieporozumienia zostaną pomyślnie rozwiązane. „Daily Mail“ uważa chwilę podpisania Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych za jeden z najważniejszych momentów w dziejach.

„Times“ w korespondencji z Waszyngtonu donosi, że Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie niewątpliwie ratyfikowany przez Kongres. Stany Zjednoczone rozpoczną w ten sposób nowy rozdział w swoich dziejach. Zrywają one z tradycyjną polityką izolowania się od „sojuszników, którzy wciągają w matnie“ i zajmą należne miejsce w podziale narodów. Autor korespondencji „Timesa“ przestrzega przed zbytnim optymizmem, z jakim niektóre koła przyjęły wiadomość o jednomyślnym uchwaleniu Statutu na konferencji w San Francisco. Muszą być spełnione liczne warunki, nim Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie mogła w całej pełni naprawić błędy Ligi Narodów. Jądrem Organizacji jest Rada Bezpieczeństwa. Byt Organizacji zależny będzie od tego, czy Rada Bezpieczeństwa będzie odpowiednio funkcjonowała.

MOSKWA, (Polpress). — Specjalny korespondent dziennika „Izwiestia“ omawia wyniki Konferencji w San Francisco. Statut, przyjęty przez wszystkie delegacje — pisze korespondent — jest pozytywną pozycją w dziejach ludzkości. Zapewnia on światu długotrwały i sprawiedliwy pokój. Jest on przesiąknięty duchem poszanowania suwerenności poszczególnych państw i uwzględnia jednocześnie pakty regionalne. Statut będzie również mógł stanowić podstawę międzynarodowej współpracy ekonomicznej. Narodom kolonialnym poświęca on specjalny artykuł i stwierdza prawo do samorządów. Na Konferencji w San Francisco wprowadzono szereg trafnych poprawek do pierwotnego projektu Statutu Organizacji Międzynarodowej, przygotowanej w Dumbarton Oaks. Poprawki te poczyniono w duchu uchwał powziętych na Konferencji Krymskiej. Cały Statut przesiąknięty jest duchem demokratycznym. W Radzie Bezpieczeństwa otrzymały wielkie mocarstwa szczególne pełnomocnictwa. Jest to uzasadnione okolicznością, że mocarstwa te reprezentują 850 milionów ludzi i odgrywają decydującą rolę na świecie. Jednakowóż mocarstwa reprezentować będą interesy wszystkich Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka, której początkowo przewodniczył Mołotow może się poszczycić wyjątkowymi wynikami swojej pracy. Baczyła ona na to, aby poszczególne ustępy i słowa Statutu ściśle odpowiadały zasadniczym celom Konferencji. Historyk stwierdzi w przyszłości, że delegacja radziecka należy do najbardziej gorących i konsekwentnych bojowników o bezpieczeństwo świata.

PRZEGLĄD PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN (Polpress). Prasa angielska z dnia 26 czerwca omawia Statut Organizacji Zjednoczonych Narodów. „Daily Express“ stwierdza, że opiera się on na realnych stosunkach i trzeźwym poglądzie na rzeczywistość. Świat doszedł do przekonania, że na straży pokoju stać winna odpowiednia siła.

Liberalny „News Chronicle“ podkreśla, że Statut daleki jest od doskonałości. Trudno również przewidzieć, czy okaże się skuteczny. Zależy to w dużej mierze od dobrej woli członków organizacji, od harmonijnej współpracy wielkich mocarstw. W każdym razie stanowi on wielki postęp w stosunku do Ligi Narodów, gdyż podpisany został przez 2 państwa, które nie uczestniczyły w pracach Ligi Narodów, a mianowicie przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. „Daily Mail“ podkreśla, że 4 słowa symbolizują charakter Statutu: Pokój, Praca, Tolerancja, Sprawiedliwość.

Na widowni międzynarodowej

LONDYN (Polpress). — Korespondent dziennika „Times“ donosi z Aleppo, że w przeciwieństwie do względnego spokoju, który panuje w Libanie, sytuacja w północnej Syrii jest wciąż naprężona. Korespondent twierdzi, że Syryjczycy odnoszą się wciąż prowokacyjnie w stosunku do żołnierzy francuskich.

„Times“ pisze na ten temat: „Sytuacja staje się bardzo niebezpieczna i jeśli całkowita ewakuacja nie zostanie przeprowadzona, możemy znów dojść do pożałowania godnych incydentów“. Jednak Francuzi wiedzą, że jeżeli odejdą z Syrii, to już nigdy nie powrócą. Wiedzą oni też, że to, co nie będzie można zabrać ze sobą — zostanie zrabowane.

KAPITAŁY NIEMIECKIE W KRAJACH NEUTRALNYCH

NEW YORK, (Polpress). — Zastępca Ministra Gospodarki Krajowej Wiliam Clayton oświadczył, że Rząd Stanów Zjednoczonych jest w posiadaniu materiałów, wskazujących dokładnie, jak hitlerowcy przygotowali w przewidywaniu swojej klęski plan dalszej powojennej działalności zagranicą. Zmobilizowali oni wówczas dostateczne fundusze i wyszkolili specjalny personeł, który zająć się miał umiejętnym prowadzeniem propagandy hitlerowskiej przeciwko Narodom Zjednoczonym. Ucieczka kapitałów niemieckich do krajów neutralnych rozpoczęła się względnie niedawno. Niemieckie konta bankowe zagranicą nie są wystawione na nazwiska, a noszą tylko numera — ułatwią to konspiracyjną pracę. Zdaniem Claytona powinno się wywrzeć nacisk na kraje neutralne w celu wydania własności niemieckiej odpowiednim czynnikom, jak naprz. Międzysojuszniczej Radzie Kontrolnej lub Komisji Reparacyjnej. Mówiąc o przenikaniu niemców do życia gospodarczego państw Łacińskiej Ameryki, oświadczył Clayton, że w Argentynie znajduje się w chwili obecnie ponad 100 niemieckich placówek gospodarczych, które rozwijają ożywioną działalność bez przeszkód ze strony Rządu. Brazylia rozwiązała 48 firm niemieckich i likwiduję 70 dalszych. W Chile zlikwidowano 22 placówki niemieckie i wystąpiono przeciwko 19 dalszym. Niemieckiej penetracji na naszej półkuli zadany został ostateczny cios.

Z DALEKIEGO WSCHODU

LONDYN (B.B.C.). W dniu wczorajszym 50 superfortec amerykańskich bombardowało po 14-godzinnej zaledwie przerwie rafinerie nafty Utsube koło Nagoya. Rafinerie uległy całkowitemu zniszczeniu. 5 superfortec z lotu nie wróciło.

Jednocześnie wojska australijskie zajęły na wyspie Borneo centrum naftowe Miri.

W chwili obecnej 200 statków alianckich zbliża się do wysp Amami, położonych o 150 km na południe od macierzystych wysp japońskich. Spodziewać się należy wkrótce zajęcia tego archipelagu.

Wojska chińskie kończą okrążanie bazy lotniczej Liu-czau.

UJĘCIE BRATA HITLERA

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że angielskie władze okupacyjne aresztowały w Hamburgu brata Hitlera.

Konferencja prasowa w ambasadzie R. P. w Moskwie

(Dokończenie ze strony 1-ej)

nikogo kwestionowane, był to okres wojny, obecnie Rząd Jedności Narodowej będzie pracował w warunkach pokojowych i wobec tego zadania Rządu będą nieco inne. Nowy Rząd Polski winien ogłosić deklarację, w której sprecyzuje główne wytyczne swej działalności.

Pyt. 7) **Kiedy będzie ogłoszony skład Rządu Jedności Narodowej?**

Odp.: Chcemy doprowadzić do tego, aby stało się to jeszcze w bieżącym tygodniu.

Pyt. 8) **Czy Rząd Jedności Narodowej ma jakieś plany w związku z brakiem sił roboczych w kraju?**

Odp.: Polacy będą pracować z chęcią, nawet podwójnie. Prace będą wykonywane zgodnie z planami odbudowy kraju. Mamy wrażenie, że mimo wszystko rąk do pracy nie zabraknie.

Pyt. 9) **Jaka jest linia polityki polskiej w odniesieniu do robotników wywiezionych do Niemiec?**

Odp.: Wszyscy będą sprowadzeni bezwarunkowo do Polski.

Pyt. 10) **Czy istnieją trudności w przekazaniu do kraju robotników polskich i czy będą one usunięte?**

Odp.: Według otrzymanych przez nas wiadomości, trudności takie istniały, obecnie jednak, wszelkie trudności będą naszym zdaniem usunięte.

Pyt. 11) **Jakie jest stanowisko Rządu Jedności Narodowej w odniesieniu do sprawy Cieszyna? Czy Rząd nie jest skłonny załatwić tych spraw w czasie obrad Konferencji Pokojowej, i czy nie jest zwolennikiem stanu, jaki istniał przed układem w Monachium?**

Odp.: Stanowisko Rządu Polskiego pokrywa się ze stanowiskiem narodu polskiego. Tereny te są ziemią polską. Słuszna jest zasada samostanowienia Narodów, rządy demokratyczne nie mogą takiej zasady odrzucać. Rzucono pytanie czy nie odroczyć tej sprawy do Konferencji Pokojowej. Jesteśmy zdania, że wszystkie narody słowiańskie winny porozumieć się między sobą. Dopóki nie zostanie ogłoszony pełny skład Rządu Jedności Narodowej, nie możemy formalnie i konkretnie odpowiedzieć na to pytanie.

Czy Rząd będzie uznany natychmiast, czy według informacji niektórych pism brytyjskich, dopiero po ustaleniu terminu wyborów (pytanie to zadał jeden z przedstawicieli prasy brytyjskiej).

Odp.: Przypuszczam, że pan reprezentuje opinię pewnej części społeczeństwa angielskiego. Nie zamierzam więc podejmować dyskusji na ten temat. Pan Kerr w rozmowie ze mną oficjalnie zakomunikował mi, że nie ma żadnych przeszkód do natychmiastowego uznania Rządu Jedności Nar.

Pyt. 12) **Czy Rząd ma zamiar użyć jeńców niemieckich do prac przy odbudowie kraju?**

Odp.: Dotychczas nie zajmowaliśmy się tym zagadnieniem. Obecnie jeńcy niemieccy nie są jeszcze nigdzie zatrudnieni.

Pyt. 13) **Jakie partie polityczne są zakazane?**

Odpowiedź na to mieści się w uchwałach Krymskich. Zakaz dotyczy partii faszystowskich i antydemokratycznych.

Pyt. 14) **Czy Rząd zamierza skierować uwagę na przemysł ciężki czy lekki?**

Odp.: Musimy skoncentrować swe siły na odbudowie i jednego i drugiego.

Pyt. 15) **W jakim stopniu Rząd liczy na pomoc ze strony ZSRR, Anglii i USA.?**

Odp.: Jesteśmy optymistami. Jesteśmy krajem zniszczonym o całkowicie zniszczonej stolicy, jesteśmy pewni, że państwa te udzielą nam pomocy.

Pyt. 16) **Czy Rząd ma dane, co do majątku narodowego, wywiezionego zagranicę w roku 1939?**

Odp.: Szczegółowych danych przedłożyć nie możemy, wiemy jednak o tym, że zagranicą znajduje się około 95 proc. złota i 90 proc. tonażu floty Rzeczypospolitej. Nie uwzględniamy w tym zupełnie wywiezionych przez niemców dzieł sztuki.

Pyt. 17) **Jaki będzie stosunek Rządu do długów zaciągniętych przez rząd emigracyjny?**

Odp.: Odpowiedzi będziemy mogli udzielić po zbadaniu celowości wydatków rządu emigracyjnego.

Pyt. 18) **Jakie kroki poczynił Rząd, by przeszkodzić w dalszym zaciąganiu zobowiązań przez rząd emigracyjny?**

Za kilka dni będziemy mogli udzielić odpowiedzi.

Pyt. 19) **Czy Polska ustaliła wysokość żądań reparacyjnych?**

Odp.: Polska winna otrzymać odszkodowania proporcjonalnie do poniesionych szkód i do całokształtu sumy odszkodowań. Szkody są olbrzymie. Wysokość ich nie jest jeszcze ustalona.

Pyt. 20) **Jaką politykę osiedleńczą prowadzić będzie Rząd i co ma zamiar uczynić z niemcami na odzyskanych obszarach?**

Odp.: Obszary te zaludniamy elementem polskim. Jeżeli chodzi o niemców, to wychodzimy z założenia, że państwo nasze musi być jednorodne.

Pyt. 21) **Jaki jest stosunek do armii Andersa i jej powrotu do kraju?** (na to pytanie odpowiedział pan Mikołajczyk).

Odp.: W moim przekonaniu nie ma Polaka, który by nie chciał powrócić do kraju. Ruch polski zagranicą nie popiera polityki rządu Arciszewskiego i zadeklarował pozytywny stosunek do Rządu Jedności Narodowej. Stosunek ten wyraża się w uchwałach Stronnictwa Ludowego i Partii Pracy w Londynie.

Pyt. 22) **Czy utworzenie Rządu przyczyni się do zlikwidowania działalności A. K.?**

(Na to odpowiedział wice-prem. Gomółka). Panuje zgodne przekonanie, że Rząd Jedności Nar. skupi u swego boku olbrzymią większość społeczeństwa Wiemy o tym, że pewne elementy nie zaprzestaną swej działalności. Większość jednak zerwie z dotychczasową działalnością A. K. i jest rzeczą naturalną, że nasz stosunek do tych ludzi będzie całkowicie pozytywny.

Na zakończenie zostało zadane pytanie, czy korespondenci zagraniczni będą mogli być obecni w Polsce podczas wyborów? Na to odpowiedział wice-premier Gomółka, że odpowiedź może być tylko pozytywna.

Jeden z dziennikarzy anglo-saskich podziękował w imieniu swoich kolegów i swoim za zaproszenie do Polski. Na zakończenie konferencji wice-premier Gomółka podziękował za serdeczny stosunek prasy zagranicznej w odniesieniu do zagadnień polskich i podkreślił doniosłą rolę prasy w odbudowie powojennego świata.

KRONIKA

Ślubowanie w dniu „Święta Morza"

W dniu „Święta Morza" tj. 29 czerwca po nabożeństwie przed szczytem Jasnej Góry, po defiladzie i przemówieniach, wszyscy uczestnicy tej uroczystej manifestacji złożą następujące ślubowanie:

Tekst ślubowania:

„Ślubujemy uroczyście, że bronić będziemy wszystkimi naszymi siłami prastarego wybrzeża polskiego od Szczecina po Gdynię, Gdańsk i Elbląg przed wszystkimi zamachami wroga.

Po zakończeniu zwycięsko tysiącletniej walki o władanie Bałtykiem, przyrzekamy użyć wszystkich swych sił i całego mienia dla uczynienia z morza źródła bogactwa narodowego i gospodarczej potęgi Państwa".

Apel Ligi Morskiej

Obywatelski Komitet Obchodu „Święta Morza" i Zarząd Obwodu Ligi Morskiej — proszą aby w dniu 29.VI b. r. wszyscy Obywatele udekorowali domy i balkony flagami o barwach narodowych, a kupcy w oparciu o motywy morskie urządzili wystawy sklepowe.

Turowcy w dniu „Święta Morza"

W związku z uroczystością „Święta Morza" i z wzięciem udziału w obchodzie, Komitet Miejski O.M.T.U.R., wzywa swych członków do zbiórki w lokalu organizacji, w dniu 29 b. m. o godz. 9-ej rano. Posiadający stroje organizacyjne (niebieskie koszule i czerwone krawaty) proszeni są o wystąpienie w nich

Obecność wszystkich członków i członkiń obowiązkowa.

Rzemieślnicy biorą udział w „Święcie Morza"

Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze wzywa miejscowe cechy rzemieślnicze wraz z członkami o wzięcie udziału ze sztandarami cechowymi w uroczystym nabożeństwie z okazji „Święta Morza" w dniu 29.6. (piątek) na Jasnej Górze.

Zbiórka ze sztandarami w siedzibie Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego Al. Kościuszki 6, o godzinie 9.30.

Kupcy w dniu „Święta Morza"

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie prosi swych członków, aby w dniach 28 i 29 b. m. przyczynili się do uświetnienia uroczystości „Święta Morza", dekorując wystawy sklepowe kolorami morskimi, tj. biało-niebieskimi oraz narodowymi.

Biuro Stowarzyszenia. Aleja N.M.P. 33, I piętro sprzedaje w tym celu w godz. od 8—16-ej cegiełki po zł 25,— 50.— i 100.— oraz wydaje afisze propagandowe.

Zarazem apelujemy do ob. członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w dniu 29 b. m. pod sztandarem Stowarzyszenia w nabożeństwie przed Szczytem Jasnej Góry, a następnie w defiladzie i uroczystej akademii. Zbiórka pocztu sztandarowego o godz. 9 w lokalu Stowarzyszenia.

Wezwanie dla członków Zw. Zaw. Budowlanego i Ceramicznego

Sekretariat Zw. Zaw. Budowlanego i Ceramicznego wzywa członków Zarządu i Komitet Rewizyjny o przybycie w piątek, 29 czerwca o godz. 10-ej rano.

Msza św. Cechu Ślusarzy

Zarząd Cechu Ślusarzy powiadamia wszystkich swoich członków, iż w dniu 29 czerwca r. b. o godzinie 9.45, dorocznym zwyczajem, zostanie odprawiona, w Katedrze, Msza św., na którą zaprasza się członków wraz z rodzinami.

Komunikat Prezydenta Miasta w sprawie konfiskaty pieczywa

W dniu 26 czerwca b .r. organa Milicji Obywatelskiej, działając na zarządzenie Prezydenta Miasta zakwestionowały u szeregu osób handlujących artykułami spożywczymi w niedozwolonych miejscach i w sposób sprzeczny z przepisami o handlu artykułami powszedniego użytku 278 sztuk bułek, 32 sztuki bułek krakowskich, 19 bochenków chleba krakowskiego dwukilogramowych, 62 bochenki chleba krakowskiego jednokilogramowe, 12 bochenków chleba wojskowego i 15 bochenków chleba przydziałowego.

Co do zakwestionowanego chleba i bułek orzeczony został przepadek, z tym, że chleb ten i bułki zostały przeznaczone Szpitalowi dla Chorych Zakaźnych.

—o—

Z życia kulturalnego

Ostatnie dwa występy Józefa Węgrzyna w Częstochowie

Występy Józefa Węgrzyna, które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem tak ze strony publiczności, jak i prasy, zostaną powtórzone jeszcze 2 razy, w dniu 30 czerwca i 1 lipca, tj. w najbliższą sobotę i niedzielę. Ci wszyscy, którzy pod czarem przepięknego w treści i wykonaniu programu opuszczali Kinoteatr „Wolność" skorzystają niewątpliwie raz jeszcze z okazji zobaczenia nowego programu.

Ci, co nie mogli być na przedstawieniu, będą mieli sposobność ujrzenia i usłyszenia wielkiego artysty wraz z towarzyszącym mu świetnym zespołem i podziwiania programu, stojącego pod każdym względem na wysokim artystycznym poziomie. Radzimy również publiczności, wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż jesteśmy przekonani, że sala kina „Wolność" przepełniona będzie do ostatniego miejsca w sobotę i niedzielę. Każdy bowiem inteligentny i kulturalny częstochowianin zechce zobaczyć, to niezwykle interesujące przedstawienie.

Teatr Miejski

Sala duża

Dziś, w czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 18-ej komedia muzyczna „Joker". Sprzedaż biletów od godz. 10 rano w kasie teatru.

Sala kameralna

Dziś, 28, 29 i 30 czerwca b. r. „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego — ostatnie 3 przedstawienia o godz. 19-ej.

Akademia Morska

Staraniem Ligi Morskiej w dniu 29 czerwca o godz. 18 odbędzie się Akademia z racji obchodu Święta Morza. W programie przemówienia i komedia muzyczna „Joker".

Wstęp bezpłatny.

Wieczornica Morska

Staraniem Ligi Morskiej w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w „Kawiarni Literackiej" — „Wieczornica Morska".

Wstęp za zaproszeniami.

Popis Szkoły Tańca Scenicznego Tacjany Wysockiej

„Dobra tancerka musi mieć pojęcie o sztuce aktorskiej" — to jeden z postulatów Tacjany Wysockiej.

Jednym z wielkich sukcesów Jej zespołu było wykonanie wiersza Kazimierza Wierzyńskiego pt. „Szubienice". Numer ten, wykonywany podczas wszystkich tournee zagranicznych, wzbudzał wszędzie jednakowo głębokie wrażenie, mimo, że mówiony był zawsze tylko po polsku. Realizując swój program i na naszym gruncie, pokaże nam Tacjana Wysocka na zapowiedzianym Popisie swojej Szkoły jedno z pierwszych tego rodzaju osiągnięć ze swoimi młodymi adeptkami — mianowicie próbę eksperymentalnej inscenizacji doskonałego wiersza p. t. „Maszyną" znanego, młodego poety Wacława Rousseau, do której to inscenizacji muzykę skomponowała Irena Garztecka-Jarzębska.

Jubileusz Wacława Zdanowicza

W dniu 1 lipca b. r. (niedziela) odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek jubileuszowy z okazji 30-lecia pracy scenicznej i reżyserskiej Wacława Zdanowicza. Na program złożą się występy wszystkich artystów Teatru Miejskiego, którzy wystąpią w zupełnie nowym i niesłyszanym w Częstochowie repertuarze. Rewia, którą z okazji jubileuszu montuje M. Mieczyński zadowoli gusty najwybredniejszych bywalców Teatru.

Bilety rozsprzedaje już kasa teatralna.

—o—

Kronika sportowa

W przededniu spotkania Głos Narodu — Teatr Miejski

Jutrzejsze spotkanie piłkarskie drużyn Głosu Narodu i Teatru Miejskiego wymaga paru słów wyjaśnienia. Spotkanie to (jak zresztą każde piłkarskie) składać się będzie z 2-ch części. Pierwsza część meczu poświęcona będzie zademonstrowaniu publiczności, jak, broń Boże drużyna grać nie powinna. Gracze obu zespołów wyszli z założenia, że prasa i teatr muszą również wychowywać narybek sportowy w sensie urządzania pokazów gry. W drugiej części — prawdziwie sportowej — zobaczą widzowie piękną gentelmeńską walkę i ta część zadecyduje o tytule mistrzowskim jednej z drużyn.

Skład obu drużyn jest pierwszorzędny. Wystarczy nadmienić, że szereg graczy, jak dyr. B. Kożuchowski z drużyny Teatru Miejskiego występował już na wielu zagranicznych boiskach. Gracz W. Zwoliński — doskonały baletmistrz Teatru Miejskiego ma za sobą również błyszczącą karierę piłkarską, przy tym do dziś osiąga fantastyczne wyniki w skokach. Kapitan drużyny R. Cirin jest popularnym piłkarzem na boiskach Lwowa i Poznania, a za B. Orlińskim szaleje Lublin.

Najlepiej wreszcie i najkrytyczniej oceni całość publiczność, która podobno żywo zainteresowała się tą niecodzienną imprezą.

Sensacja piłkarska Częstochowy

(SG) W piątek, 29 bm. na Stadionie Miejskim, ul. Pułaskiego 2, o godz. 18-ej Skra rozegra zawody piłkarskie z Polonią — Bytom. Polonia jest ogromnie groźną drużyną, w której szeregach występują gracze tej miary, co Madejski, uznany za najlepszego bramkarza Polski, Kunceewicz, Sumara, niebezpieczny przebojowiec, a przede wszystkim Matyas, znakomity technik, który zanotował m .in. w swojej karierze strzelenie na meczu Polska — Austria w Wiedniu dwóch goali przez wjechanie za każdym razem z piłką do bramki, co zachwyciło wybredną publiczność. Na meczu Skry z Polonią zapowiadają się ciekawe pojedynki — bramkarzy Madejskiego i Borowieckiego oraz najlepszego naszego technika Kołodziejczyka, z Matyasem. Oczy sportowej Częstochowy spoczywają na Skrze i jej graczach, którzy muszą wykrzesać z siebie maksimum ambicji i wysiłku, by godnie zaprezentować sport częstochowski.

Reflektorem w życie

O rety! — co się dzieje?

Ślicznie, ślicznie — udało się! Sukces niebywały. Prześwietna Komisja cennikowa zmusiła fryzjerów do obniżki cen za ich usługi Ale czy to rozwiązuje zagadnienie? O nie! Bo jeśli nie pójdzie dalej i nie zmusi się wszystkich do równie wydatnej zniżki cen, to cała ta sprawa będzie wyglądała wprost groteskowo. Bo popatrzcież państwo: fryzjer, który pracuje na oku obywateli czy chce czy nie chce bierze mniej niż przed tygodniem. Tymczasem taki krawiec za uszycie garnituru zgodnie z cennikiem (sic!) bierze 2.000 zł. W tygodniu szyje się przy 6-cio godzinnym czasie pracy, minimum 3 garnitury ,co daje 6.000 zł. Pomnóżcie to przez 4, da nam 24.000 zł czystego zarobku miesięcznie. A ile zarabia jeśli nie stosuje się do cennika? A szewcy? A cholewkarze? To wszystko prawdziwi potentaci w dzisiejszych czasach.

Pluję sobie w brodę, że kończyłem gimnazjum i uczęszczałem na uniwersytet. Po co? Na co? Lepiejby było, żebym zgodnie z życzeniem ojca, po pierwszej dwójce na wywiadówce poszedł do szewca! Wielu moich kolegów z tytułami magistrów wspomina przyjacielskie rady profesorów o pójściu do terminu z prawdziwym rozrzewnieniem. Poczciwcy! Nie [illegible]li o tym, że gdyby ich pobożnym życz[illegible]ało się zadość dziśbyśmy ich błogosławili.

Żart, żartem, ale naprawdę warto się nad tym zastanowić i znaleźć jakieś wyjście. 1-e obniżyć ceny tak, by pracujący obywatel mógł się ubrać, 2-ie dopilnować, by ustalone ceny były stosowane, 3-cie zastosować rygory karne dla sabotujących cenniki włącznie do likwidacji warsztatów pracy względnie wyznaczenia zarządcy państwowego i odebrania uprawnienia wykonywania zawodu.

Jeszcze jedna uwaga. Nic nie zrobi najlepsza nawet komisja do walki z lichwą jeśli nie będzie współpracy społeczeństwa, które winno informować odpowiednie organa o tego rodzaju przestępstwach.

Wspólną pracą doprowadzimy do godziwych opłat za usługi.

Smętek.

W.K.S. „Orzeł" — K.K.S. „Błękitni" 21:0 (9:0)

24 czerwca b. r. na boisku W. P. odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo O.Z.P.N. W tej rozgrywce W.K.S. dostał najsłabszego przeciwnika o czym świadczy wysokocyfrowy wynik. 21 bramek strzelonych przez wojskową drużynę stanowi na terenie Częstochowy nowy rekord. Drużyna wojskowa wystąpiła w nieco zmienionym składzie, jednak pokazała naprawdę piękną grę zespołową. Trzeba zaznaczyć, że była ciągła współpraca między linią pomocy, a linią ataku. Te dwie linie wzajemnie się uzupełniały. Piłka stale i bez przerwy była pod bramką „Błękitnych". W.K.S. grał na jedną bramkę. Bramkarz W.K.S. wypoczywał, nie mając dosłownie ani jednego strzału. Zaledwie dwa momenty były groźne pod bramką drużyny wojskowej, jednak nie wykorzystane przez przeciwnika. Bramka za bramką, jak „z worka" sypały się na stronę „Błękitnych". Drużyna robotniczego klubu grała chaotycznie, nieplanowo. Piłki były podawane górą. Obrona i pomoc b. słabe. Z W.K.S. najsłabiej wypadł prawoskrzydłowy.

Bramki strzelili: Mordarski 11, Waśko 5, Pawłowicz, Mielczarski i Szaflarski po 1. — 2 bramki były samobójcze.

Sędziował ob. Kozłowski bez zarzutu.

por. Hoff Roman.

—o—

Kronika kielecka

Otwarcie I-ej Miejskiej Świetlicy w Kielcach

Dnia 16 b. m. w lokalu przy ul. Bandurskiego Nr 33, ob. Koprowski L., kier. Miejsk. Oddz. Inf. i Prop. otworzył I świetlicę Miejską.

Na uroczystość otwarcia przybył wicewojewoda ob. Urbanowicz, Komendant Wojenny miasta mjr Kuprij, mjr. Wierszynin, przedstawiciele Urzędu Informacji i Propagandy Wojew. Kieleckiego w osobie Kier. Zofii Machejkowej, Kier. Choroba i Helleńskiego, stronnictw i organizacyj oraz zaproszeni goście. Gości przywitała świetliczanka Jadzia Dutkiewiczówna serdecznymi słowami. Przemówienie inauguracyjne wygłosiła kierowniczka świetlicy ob. Zofia Nowak, która podkreśliła znaczenie jej dla ludności pracującej miasta. Idea pracy dla wspólnego celu — mówiła ob. kierowniczka, wzywa do świetlicy wszystkich bez względu na stanowisko, pochodzenie, czy talent. Świetliczanie miejscowi dołożą wszystkich sił i trudów, aby nowa świetlica była kuźnią charakterów dla bojowników demokracji.

Na część artystyczną pierwszej wieczornicy świetlicowej złożył się bogaty i dobrze opracowany program. Prof. Trocki odegrał poloneza A-dur Chopina i Andante Głazunowa, po czym chór świetliczanek wykonał kilka pieśni okolicznościowych, regionalnych, oraz dwie pieśni partyzanckie po rosyjsku; Gadkę Świętokrzyską Ozgi-Michalskiego wypowiedział Marian Skrobot. W dalszej części ob. Barbara Dutkiewiczówna recytowała utwór własny p. t. „Pieśn o ziemi ojczystej", oraz ob. Halina Trocka wykonała melodeklamacje.

Obchód Święta Morza

W związku z nadchodzącymi uroczystościami „Święta Morza" Komitet Obywatelski Obchodu i Zarząd Obwodu Ligi Morskiej w Częstochowie, zwracają się z gorącym apelem do wszystkich organizacji politycznych, Związków Młodzieżowych, Rad Zakładowych, fabryk i hut, Związków Zawodowych, Urzędów, Instytutucyj, Stowarzyszeń i Szkół — o wzięcie jak najliczniejszego udziału w święcie w myśl wskazań nakreślonych w załączonym programie. W szczególności zaś, konieczny jest masowy udział wszystkich wyż wym. organizacyj w uroczystym nabożeństwie przed szczytem Jasnej Góry, a następnie w zbiorowej manifestacji uczuć i dążeń morskich na placu im. Marszałka Stalina, (plac przed Ratuszem) i w defiladzie.

Niechaj wszystkie organizacje, Związki i Szkoły wystąpią w tym dniu ze swymi sztandarami i transparentami, na których widnieć będą aktualne hasła morskie.

Niechaj w okresie „Dni Morza" tj. od 23 do 30 czerwca — odbędą się masowe zebrania i akademie morskie na terenie fabryk — organizacyj — stowarzyszeń, związków młodzieżowych i szkół, na których prelegenci wygłoszą przemówienia o znaczeniu gospodarczym i narodowym odzyskanego morza i portów.

Niech na tych zebraniach tworzą się oddziały i koła Ligi Morskiej — tej niestrudzonej propagatorki idei morskiej.

Wierzymy głęboko, że w tym tak uroczyście i po raz pierwszy w Odrodzonej Polsce — obchodzonym dniu „Święta Morza" nie zabraknie nikogo w szeregach manifestacyjnych, że wszystkie organizacje, urzędy, stowarzyszenia i szkoły dołożą jak najusilniejszych starań, aby tegoroczne uroczystości morskie wypadły imponujaco i jak najlepiej.

Program obchodu:

Dnia 28.6. godz. 17 — Syreny fabryczne i lokomotywy wzywają społeczeństwo do dekoracji domów, wystaw i balkonów.

godz. 19 — Capstrzyk orkiestry wojskowej z kompanią wojska przechodzi ulicami miasta.

Dnia 29.6. godz. 7 — Pobudka z wieży ratuszowej.

godz. 9.45 — Zbiórka wszystkich organizacji przed szczytem Jasnej Góry.

Godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Godz. 12 — Defilada przed przedstawicielami władz, przemówienia i ślubowanie.

Godz. 15 — Zawody pływackie na pływalni miejskiej.

Godz. 18 — Uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim (sala duża).

Godz. 20 — Wieczornica Morska w „Karczmie Literackiej" (dawniej „Europa") ul. N.M. Panny Nr 43.

Przez cały dzień trwa zbiórka uliczna i w lokalach publicznych na cele morskie.

A wiec uwaga w piatek o g. 15-ej na STADIONIE MIEJSKIM odbędą się nadzwyczaj ciekawe zawody w piłkę nożną między drużynami:

Głos Narodu — Teatr Miejski

Przedsprzedaż biletów w „Renomie" i Księgarni Kruszyńskiej tylko do czwartku godz 18-ej, a w dniu zawodów od godz. 12-ej w poł. przy kasach.

Morze — okno na świat

O morze! — Tylko ty umiesz najlepiej wyśpiewać poszumem swoich fal, poszeptem swojej toni, — pieśń odwieczną... A w pieśni tej ni to smutek ni radość... opowieść o dziejach wielkiego, pomorskiego kraju...

— — — — — — — — — —

...Słucham opowieści fal morskich... płyną one odwieczne, zda się niezmienne... niosą one echo zawartej umowy... oczy moje zwracają się — daleko — hen! — ku ostrowom Rujany, ku kredowej skale — gdzie niegdyś stała legendą wieków owiana — bajeczna świątynia — świętość naszych dalekich przodków...

— — — — — — — — — —

Tyle razy traciliśmy już w dziejach naszych pomorskie brzegi... zdeptano nas przed tysiącem lat nad dolną Łabą, a po braciach naszych połabskich pozostała tylko jedna, jedyna strofka biednej piosenki... ale przecież od ujścia Odry—po ujście Wisły mowa nasza rozbrzmiewała przez wieki...

— — — — — — — — — —

Mowa Kaszubów, z których pozostały już tylko szczątki — to dowód polskości Pomorza i stąd nasze odwieczne prawo do Wielkiego Pomorza — od ujścia Wisły po Szczecin i wyspy Uznoim i Wolin...

Pomorze... wielka kraina sławnych grodów nadmorskich, świętych chramów słowiańskich, kraina jezior błękitnych i lasów... Przesuwa się we wspomnieniach naszych korowód dziejów...

— — — — — — — — — —

Za Krzywoustego należała do Polski sławna Rujana (Rugia) wraz z Pomorzem Zaodrzańskim, gdzie było władztwo wielkiego Wratysława i Racibora...

Wiek XII... Płonie święta Arkona i wali się pod ciosami germańskich siekier Swantewit... Ale korabie pomorskich witeziów niosą postrach po całym morzu Bałtyckim... Racibor pomorski wiedzie flotę aż po fiordy Norwegii i zdobywa gród Wikingów Konghela...

— — — — — — — — — —

Odwieczną, słowiańska ziemia Pomorska i odwieczne prawo nasze do Pomorza i do Bałtyku...

Zajrzyjmy do starych legend i opowieści skaldów skandynawskich — i średniowiecznych kronik niemieckich... Niemieckie kroniki z XII wieku Helmonda i Adama z Bremy opowiadają o sławnych grodach pomorskich — a zwłaszcza o Winecie na wyspie Wolin — przy ujściu Odry. I cóż tam wyczytacie?... Adam z Bremy — Niemiec pisze — że „nie masz gościnniejszego na świecie narodu jak Słowianie"... i że słowiańska Wineta była największym portem na Bałtyku...

— — — — — — — — — —

Nie ma już Winety, pozostała tylko legenda o jej sławie i bogactwie, legenda szeptana w sagach Wikingów Islandii i Skandynawii.....

Ale pozostał Szczecin, pozostał Kołobrzeg... W Kołobrzegu w XII wieku powiewały sztandary piastowskie nad świątynią Trygłowa...

— — — — — — — — — —

Władca Pomorza — książę Mściwoj (Mszczuj) — zapisuje w testamencie swoim Pomorze z Gdańskiem królowi polskiemu Przemysławowi i Polsce — po wieczne czasy... Zbiry niemieckie mordują Przemysława w Rogoźnie — ale testament pozostał... i my jesteśmy jedynymi i prawdziwymi spadkobiercami, my Lud Polski... my wracamy na Pomorze, wracamy do odwiecznej słowiańskiej ziemi.

My nie zapomnimy nigdy o testamencie Mściwoja — i nie zgodzimy się też nigdy, by Pomorze zamieszkiwały nadal hordy niemieckiej ludności, tej ludności, która od wieków żyła grabieżą i mordem i tępiła przez tysiąc lat naszych pobratymców pomorskich......

— — — — — — — — — —

Lud polski musi wrócić na Pomorze, bo przecież ci, którzy zostali wytępieni przed wiekami i ci, którzy zostali wymordowani przez morderców niemieckich w ciągu pięciu i pół lat — mówili naszym językiem...

Wracamy na drogę tęsknoty naszej, która wiedzie nas do morskich brzegów, do Bałtyku, który jest dla nas „oknem na świat"..

Musimy szukać pośród fal morskich zaginionej bruzdy jaką pozostawił za sobą okręt naszego legendarnego żeglarza — Jana z Kolna, który dopływał do fiordów Gremlandii i brzegów Ameryki Północnej — a działo to się jeszcze przed Kolumbem...

Nie zapomniemy nigdy słów kaszubskiego poety:

„Nie ma Kaszub bez Polonii,
A bez Kaszub nie ma Polski"...

Stefan Śliwa.

Marian Sidor

Legenda marynarska

Czy wiesz, że tam, gdzie Potęgę wykułeś w Kamiennej Górze
i skrętem stalowej liny witałeś nas pozdrowieniem,
znów tęskni za tobą morze, w słonym od płaczu lazurze
i w głębiach tętnią wciąż serca — krwią szmaragdową cierpienia?.
A kiedy zmierzch się rozsnuje sennym poszumem na wydmach,
Wieczorną wściekłością bryzgów — plaża rozpieni się pusta,
To Kaszub na morze patrzy — tak smutno, — przez sieć na stawidłach
I starą fajkę przygryza — w zacisłych od bólu ustach...
Ponad sarzewską zagrodą, czy wiesz, że wciąż o tej porze
Ofiarne dymy hekatomb w niebo się wznoszą granatem,
Siwymi żaglami kutrów daleko płyną na morze
Srebrzyste duchy Oksywia, by mścić się za Westerplatte?...
Czy wiesz, że serca za burtę — chybotem dźwięczą w kołwieach,
I że się Polska na pewno zapachem „Wichru" odurzy,
Sygnałem walki orężnej stanie się nam „Błyskawica",
A blask latarni w Rozewiu — drogę pokaże dla „Burzy"?...
I wtedy morze zahuczy odwetu szalonym zrywem,
A „Rysie", „Żbiki" i „Wilki" wyskoczą za falochrony,
Z pianą rozkazu zwycięstwa — krew się rozleje przypływem,
Gdy „Grom" swym ogniem wypali — na zawsze wrogie kordony...
A czy ty wiesz, gdzie bezkresne niebo się styka z odmętem,
I gdzie sam Bóg ślubowaniem — pamięć powierzył i pieczę,
Gdzie dał nam posłannictwo „Dziadów" tak dumne i święte,
Tam „Gryf" nasz w dno samo zatknie graniczne po wieki miecze?.....
Czy wiesz, że zanim ród Słowian szeregiem stanie tak długim,
Żeby piaszczyste ugory — żniwnym się stały okrzykiem,
Wprzód musi „Orzeł" wypłynąć i pójść za braterskim pługiem,
Morze Bałtyckie i Czarne przeorać znów Adriatykiem?...
A kiedy wschodzące słońce nową rozperli nam zorzę,
Rosa rumieńcem zachwytu orzeźwi znużone lica,
Jaskółki, mewy, rybitwy znowu polecą na morze,
Piskliwym srebrem pozdrawiać swoje stalowe siostrzyce...
Czy wiesz, że Brać Marynarska — młodzieńczą złączoną wolą
Na głos syreny na rufie zwartym ustawi się rzędem,
By wnet ze znaną piosenką przez stare ojczyste molo,
Po gibkich falach do portu — szarmanckim wkroczyć holendrem?...

— — — — — — — — — — — — — — —

A wierny sarzewski Kaszub przy gdyńskim staruszku — dębie
Gdy znów się gwiazdy rozsypią po jasnym nieba obrusie,
Gdy Naród cały przy nowym mocno zjednoczy się zrębie,
Wspomni prastarą legendę o Lechu, Czechu i Rusie...
I pewnie także nam powie, że Święto Morza z oddali,
Zcalony twardym wysiłkiem cumować będzie do Gdańska
Wspaniały polski pancernik — w pełni flagowej gali,
Witany salutem floty — O. R. P. „Miłość Słowiańska".

29 czerwca
Dzien Swieta Morza

Zapisz się na członka Ligi Morskiej II-ga Aleja 42, I p. (lokal Zw. Inwalidów).

MORZE TO NAJCENNIEJSZY SKARB POLSKI

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Powołując się na zarządzenie Ministerstwa Przemysłu, Departament Rzemiosł i Przemysłu Ludowego z dnia 25.5.1945 r. Rz. 1112/660 Izba Rzemieślnicza w Kielcach wzywa niniejszym wszystkich rzemieślników posiadających prawo do samoistnego prowadzenia warsztatu rzemieślniczego do zgłoszenia swych zakładów pracy w Powiatowych Związkach Cechów.

Wszyscy rzemieślnicy tak samoistni, jak i chałupnicy przedstawiają swoje karty rzemieślnicze i wszystkie inne dowody, stwierdzające ich uzdolnienie zawodowe do prowadzenia warsztatu.

Izba Rzemieślnicza nadmienia, że uchylający się od powyższego zarządzenia będą uważani za nielegalnie prowadzących warsztaty i względem tych osób będą zastosowane jak najostrzejsze sankcje, aż do zlikwidowania warsztatu włącznie.

Kielce, dnia 21 czerwca 1945 roku.

Izba Rzemieślnicza w Kielcach.

L. dz. II.2. 3193

Obwieszczenie o przetargu ofertowym

Powiatowy Urząd Ziemski w Częstochowie niniejszym ogłasza, że w dniu 12 lipca 1945 roku, w siedzibie Urzędu, znajdującego się przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 2/6, odbędzie się przetarg ofertowy na wydzierżawienie młynów w powiecie częstochowskim, a mianowicie:

1) Zalesice, gm. Potok Złoty
2) Danków, gm. Lipie.

Opis przedmiotu dzierżawy, oraz bliższe warunki, są wyłożone do przejrzenia przez zainteresowanych w lokalu Pow. Urzędu Ziemskiego, w godzinach urzędowych.

Wymienione młyny wymagać będą częściowych inwestycji.

Dzierżawcą młyna może być tylko fachowiec — młynarz.

Termin dzierżawy od 1 do 3 lat.

Zaznacza się, że oferent przystępujący do przetargu, winien zadeklarować wysokość tenuty dzierżawnej w stosunku rocznym, oraz załączyć do swej oferty kwit z wpłaconej kaucji w wysokości połowy tenuty rocznej, do depozytu Urzędu Skarbowego, która to będzie zwróconą, o ile składający ofertę przy przetargu nie utrzyma się.

Powiatowy Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo wyboru kandydata bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu, mając na uwadze inne czynniki decydujące.

Oferty wraz z kwitem na wpłaconą kaucję, należy składać do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Częstochowie, najpóźniej do dnia 11 lipca 1945 roku, godz. 15.

Częstochowa, dnia 26 czerwca 1945 roku.

Kierownik Pow. Urzędu Ziemskiego
T. Bielski

L. dz. 119/45.

Zawiadomienie

Powiatowy Urząd Samochodowy w Częstochowie zawiadamia, że egzamin kandydatów na kierowców samochodowych odbędzie się w dniu 11 lipca 1945 r., w lokalu Urzędu ul. Kościuszki Nr. 2/6.

Podania wraz z obowiązującymi opłatami przyjmuje Powiatowy Urząd Samochodowy w godzinach od 8—15-ej.

Kierownik Powiatowego Urzędu Samochodowego
(—) E. Ozgowski kpt.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.